

Afera Panama Papers. Podatkowy szwindel wszech czasów?

4 kwietnia 2016

Dokumenty, które wypłynęły z kancelarii podatkowej Mossack Fonseca, zarejestrowanej w Panamie, zawierają nazwiska osób, które w ciągu ostatnich 39 lat transferowały bająskie kwoty do rajów podatkowych. Wśród klientów spółki znajdują się m.in. prezydent Ukrainy Petro Poroszenko i słynny piłkarz Leo Messi.

11,5 mln stron dokumentów o łącznej wielkości 2,6 terabajta stanowi największy w historii wyciek tajnych informacji. Skandal został ujawniony przez niemiecki dziennik "Sueddeutsche Zeitung", który w ciągu ostatnich 12 miesięcy we współpracy z redakcjami tytułów z 76 krajów, prowadził drobiazgowy śledztwo, po tym jak jego dziennikarze weszli w posiadanie kopii archiwów firmy zajmującej się "doradztwem podatkowym".

Skala przestępczego zjawiska unikania opodatkowania w swoich krajach i wyprowadzania ogromnych sum do rajów podatkowych jest porażająca. Na liście zamieszczonych w proceder figurują osoby z pierwszych stron gazet. Okazuje się, że swoich rodaków okradali m.in. m.in. król Arabii Saudyjskiej, prezydenci Argentyny, Ukrainy i Zjednoczonych Emiratów Arabskich, byli premierzy Gruzji, Islandii, Iraku, Ukrainy, Jordanii i Kataru, były emir Kataru, były prezydent Sudanu, ojciec brytyjskiego premiera Davida Camerona, syn byłego prezydenta Egiptu Hosniego Mubaraka, znajomy Władimira Putina, a także były szef UEFA Michel Platini i wybitny piłkarz Leo Messi. Przypadek tego ostatniego najdobitniej pokazuje bezczelność elit tego świata. Messi zarejestrował firmę w raju podatkowy dzień po tym jak hiszpańska prokuratura wszczęła przeciwko niemu dochodzenie w sprawie unikania rozliczeń z tamtejszym

fiskusem. Piłkarz wraz ze swoim ojcem zakładał spółki w krajach stosujących nieuczciwą konkurencję podatkową.

Dokumenty, które ujrzały światło dzienne dzięki anonimowemu demaskatorowi, pokazują, że współpracę z Mossack Fonseca nawiązało 214 tysięcy spółek, organizacji pozarządowych i funduszy. Celową działalnością większości z nich było transferowanie dochodów do rajów podatkowych, a także – omijanie sankcji gospodarczych czy handel bronią czy dziełami sztuki.

W sprawie pojawia się również polski wątek. Jednym z klientów panamskiego centrum oszustw podatkowych był Paweł Piskorski, były prezydent Warszawy, jeden z założycieli Platformy Obywatelskiej. Z dokumentów wynika, że polityk w 2012 roku zakupił panamską firmę, aby za jej pośrednictwem wejść w posiadanie obligacji z Singapuru. Robił to tak sprytnie, że o jego transakcjach nie dowiedziały polskie banki ani fiskus.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu